

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 16 STYCZNIA V. S. 1815. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta Petersburska, *Pocztą Północną*, z Petersburga pod 6 stycznia, umieściła, co następuje: „Przeszłego piątku, to jest, w pierwszym dniu roku teraźniejszego, był nader liczny zjazd do pałacu zimowego dla słuchania w wielkim kościele pałacowym mszy ś., po której u Najjaśniejszej Cesarzowej, Maryi Fedorowny, znakomitsze osoby i Ministrowie cudzoziemscy złożyli swe powinszowania. Tegoż dnia u Cesarzowej Jejmości był wielki obiad, a wieczorem bal i wieczerza. Miasto całe było oświecone.”

Gazeta Petersburska *Senacka*, z Petersburga pod d. 2 stycznia umieściła następujący:

„Wypis z Dziennika powszechnego zebrania Rady Państwa, dnia 16 listopada, przeszłego 1814 roku.

„Rada Państwa, na powszechnym zebraniu, słuchała Dziennika połączonych Departamentów praw i ekonomiki państwa, na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, o pozwolenie handlującym włościanom, wydawać i brać wexle; a znajdując postanowienie połączonych departamentów w tej mierze, ze słusnością zgodnym, przez opinią postanawia: handlującym włościanom, równie skarbowym, jak i obywatelskim, dozwolić brać na własne imiona wexle i przelewać je innym, ale bez powrotu na siebie; na siebie zaś wydawać wexlow nie pozwolić.”

Gazeta Petersburska, *Ruski Inwalid*, z Petersburga pod d. 2 stycznia donosi: „Cesarska tutejsza Biblioteka przez publiczne posiedzenie uroczyste obchodziła rocznicę otwarcia swojego. Nie mając jeszcze dokładnej wiadomości o szczegółach tego posiedzenia, donosimy tylko: iż zagaione ono było zdaniem sprawy z roku 1814. Potem czytano wiadomość o Rossyjskiej Literaturze, oraz dziełach i tłumaczeniach, które w ostatnich czasach na świat wyszły: zamknięto posiedzenie rozprawą o pożytkach pokoju dla nauk i sztuk.

W gazecie *Pocztą Północną*, (pisze tenże Inwalid Ruski) umieszczone jest tłumaczenie listu Sekretarzów Towarzystwa Biblijnego Brytanii W. i zagranicznego w Londynie, do Sekretarzów Towarzystwa Biblijnego w Petersburgu, pod d. 8 grudnia. Skuteczne środki przedsięwzięte przez to ostatnie, dla osiągnięcia założonego sobie celu, a w szczególności, wydania Biblii w języku perskim, sprawiło wielkie ukontentowanie dla Towarzystwa Biblijnego angielskiego, które przez ofiarowanie 300 f. s. przykładą się do uskutecznienia tego przedsięwzięcia.

— Podług wiadomości, godnych wiary, któreśmy tu przez ostatnią pocztę otrzymali, pokóy między Anglią i Ameryką rzeczywiście zawarty został w Gandawie, d. 24 grudnia nowego kalendarza. (Zatém w rocznicę Urodzin Najjaśniejszego Cesarza Jegomości naszego.)

— Ostatnie wiadomości, któreśmy prosto z Wiednia otrzymali, są najprzyjemniejsze. Podług tych, wiary godnych, wiadomości, można się spodziewać, iż dzieło kongresu z powszechnym ukontentowaniem wkrótce ukończonem zostanie.

— W Monitorze pod d. 20 grudnia, umieszczono list z Wiednia, wyjęty z gazety angielskiej, *Morning Chroni-*

nie, a pisany iakoby przez oficera Rossyjskiego. List ten sprawił w tutejszej publiczności nieiakię wrażeń, a nawet i my sami, pokiśmy nie mogli go widzieć, mieliśmy przynajmniej za coś ważniejszego, niż znaleźliśmy w rzeczy samej. Po przeczytaniu pierwszych pięciu wierszy, wnieśliśmy zaraz, że ten list mylnie jest przypisany Rossyjskiemu oficerowi. Jest to owoc pióra, zaprzedanego opozycyi angielskiej. Zaczyna się od wyrzutów na Lorda Castlereagh, rozprawia potem długo o udzielnosci królestwa Polskiego, a z największym, iakie tylko Członek opozycyiny, nie zaś rossyjski Oficer, mieć może nieuszanowanie dla Xięcia Rejenta, zapewnia, iż Hannover wyniesiony został na stopień królestwa, jedynie tylko dla dogodzenia miłości własnej i dumie tego Xięcia. W dalszym ciągu pisarz tego listu, królestwo Belgickie nazywa nieszczęsnym płodem, nie wierząc, albo raczej, nie chcąc wierzyć, że ten płód nieszczęsny odkrył dla Anglii nowe i nader korzystne drogi, dla wprowadzania na ląd stały swoich rękodzieł; zaręcza, że Xiążę Meternich chce rzucić oziębłość między Rossyą i Austryą: a to, żeby tém łatwiej na swoją stronę angielskich przechylić Ministrow; uręcza, że narody północne stanowią waleczną część Europejskich ludów; w końcu przyznaje się do prawdy (której chętnie wierzymy), że on nic nie może powiedzieć rzetelnego, o skutkach teraźniejszych wielkich układów. Ale nie koniec tego: mniemany ten ruski oficer, krytykuje jeszcze samą powierzchowność Ministrow angielskich, mówi: że są niezręczni, odrażający i (co za nieszczęście dla dobra ludów!) zgola w sobie nie mają — wdziękow.

List ten, podług zapewnienia tłumacza angielskiego, P. Tobiasa, przysłany był anonime. Chociaż ród Anonimów jest niezliczony i odbiera zupełnie podobieństwo domysłów, jednakże przyznać należy, że styl tłumacza w nacie jego — ma bardzo wielkie, może to być przypadkiem — podobieństwo do stylu autora. — Ale dosyć o tym liście, który na tych tylko może zrobić jakieś wrażenie, dla których albo zupełnie obcy jest duch i styl opozycyi angielskiej, albo którzy dotąd jeszcze zostają w obłąkaniu, iż o czynnościach Kongressu, prócz urzędowych, można jeszcze iakiejkolwiek pewności mieć doniesienia. Z naszej strony, za honor Oficerów Rossyjskich w Wiedniu bawiących, powtarzamy zaręczenie nasze, iż żaden z nich nie należał do tego listu.

Ślonim d. 23 grudnia 1814 roku.

Wypis z Dyaryusza czynności seymikowych Powiatu Ślonimskiego.

Obywatele Powiatu Ślonimskiego na teraźniejszych Elekcyach Szlacheckich, po ciągłym ośmnastoletnim urzędowaniu na Marszałkostwie, JW. Wojciecha Pusłowskiego, Aktualnego Stanu Konsyliarza i kawalera orderu ś. Anny 1szej klasy, mimo iedno myślących, naysilniejszych, z własnym naszym interessem złączonych, prośb i życzeń, nie będąc szczęśliwi uprosić do dalszego na tym urzędzie pozostania, kiedy dla podeszłego wieku, i zwątlonych sił przez tak ciągłe dla dobra naszego podjęte trudy, z nabołesniejszym sercem uczuciem i z powszechnym wszystkich nas żalem, łaskę marszałkowską zanadto wczesnie złożoną, naynechętniey uyrzeliśmy; w ten czas zasmuce-

ni tą stratą, chociażśmy w tej Izbie Zgromadzenia naszego przez powszechne głosy, i najczulsze serc naszych rozrzewnienie, o nayszczerszej wdzięczności JW. Pułowskiego przekonali; żeby jednak tém należyciej i dostateczniej, uczcić i uwielbić znakomite jego cnoty i talenta, zawdzięczyć i nieiako wynagrodzić tak ciągle tego Szanownego męża, z chlubą, dobrem i szczęściem Powiatu naszego sprawowane urządowanie, w którym dając ciągle przykłady bezstronnej sprawiedliwości, utrzymując zaszczytną w Powiecie iednomyślność, umiejąc pogodzić wykonywanie nakazów Rządowych ze środkami ulgi Obywatelom przynoszącemi, zasłużył w oczach Rządu na prawdziwy szacunek a u całego Powiatu na powszechną wdzięczność, niezmiennie nigdy przywiązanie, i niewygasłą pamięć — iednomyślnie postanowiliśmy, prosić JW. Brońskiego, na Urząd Marszałka dopiero przez nas powołanego, ażeby ten nasz akt, jako pomnik nayszczerszych uczuć serc naszych, do powszechnej wiadomości przez gazety podać raczył.

w Protokole podpisałi Obywatele Powiatu Słonimskiego.

— Poczta Północna, donosi z Moskwy: JW. Minister Policyi, Jenerał Porucznik Bałaszów, wyjechał ztąd d. 26 t. m., drogą do Jarosławia.

Taż Poczta Północna, donosi z Lityna (gub. podol.) d. 9 grudnia: „Zima tegoroczna u nas podobniejsza jest do wiosny. Mieszkańcy orzą pola i zasiewają oziminy. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej zimy.

Taż gazeta donosi z Taganrogu (gub. Katarynowska) Od dnia 3 sierpnia do 1 grudnia przybyło do tutejszego portu towarów cudzoziemskich blisko na 4,000,000 rubli, z Rosyjskich zaś miejsc towarów kralowych więcej, jak na 200,000 rubli.

Gazeta Ryska *Zuschauer*, donosi z Rygi pod d. 9 stycznia: Xiążę Jmć Modieński w liście własnoręcznym uwiadomił naszego JW. Jenerala Gubernatora wojennego, Margrabiego *Pauluzzi*, iż, skutkiem niesprawiedliwego prawa, w szczególnym trybunale, przeciwko niemu, w Modenie, d. 9 września 1815 roku, zapadły wyrok, zniesiony został.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIĘZTWO WARSZAWSKIE.

Gazeta Petersburska, *Ruski Inwalid*, pod napisem, *Wielkie Xięztwo Warszawskie*, umieściła, co następuje:

Jego Cesarską Wysokość i Wielki Xiążę, *Konstanty Pawłowicz*, w Warszawie d. 11 grudnia roku przeszłego wydał następujący:

Rozkaz do Wojska Polskiego.

„Najjaśniejszy Cesarz Alexander, potężny wasz Protektor, wzywa was! Zgromadźcie się pod waszą chorągwie; niech się uzbroi ramię wasze na obronę oyczyzny i politycznego bytu waszego! Wtenczas, kiedy ten Najjaśniejszy Monarcha pracuje około waszego uszczęśliwienia, okażcie, iż gotowi jesteście, przelewem krwi swojej, przyłożyć się do wspaniałych Jego przedsięwzięć! Ciżsami wodzowie, którzy was przez lat dwadzieścia wiedli do sławy, i teraz do niej drogę wam ukazą. Cesarz umie szanować waleczność waszą. Wśród nieszczęśliwej wojny, widział On dowody męstwa waszego. Mężnieście się stawili w walkach, których cel nie raz był dla was obcym. Teraz, kiedy ślachetne usiłowania wasze, dla samej tylko oyczyzny poświęcone będą, staniecie się niezwyciężonymi!

Wównicy! okażcie pierwszy przykład tych cnót, któremi ożywiony bydź powinien każdy wasz ziomek! Poświęcenie się bez granic dla Cesarza, który dla oyczyzny waszej samego tylko pragnie uszczęśliwienia; miłość dla poświęconej Jego osoby; posłuszeństwo, karność i zgoda — oto są cnoty, przez które możecie się przyłożyć do dobra oyczyzny waszej, pod Jego potężną tarczą teraz zostającą; przez to iedno tylko możecie dosięgnąć tego stopnia szczęśliwości, którą inni obiecywali wam tylko, a którą On ie-

den może wam ziszczyć. Jego potęga i Jego cnoty są dla was tego rękojmią. *Konstanty*.

Taż gazeta, *Ruski Inwalid*, z gazety warszawskiej, pod 20 grudnia, umieściła następujący:

Rozkaz dzienny.

Wolą jest Jego Cesarzewiczowsko - Xiążęcy Mości, Wielkiego Xięcia *Konstantyna*, aby Officerowie wszelkiego stopnia, którzyby dotychczas nie zapisali się u Komendantów Departamentów, (to jest każdy w Departamencie, w którym się znajduje) w przeciągu dni 16tu, od daty niniejszego rozkazu, dopełnili tego urządzenia, inaczej przypiszą sobie skutki wypadź ztąd mogące; ostrzega się przytém: iż Komendanci Departamentów, z rozkazu JW. Jenerala dywizyi *Dąbrowskiego* listy imienne Officerów, którzy zapiszą się u nich w rzeczonem przeciągu czasu, prosto przesyłać będą do Komitetu wojskowego Polskiego. W Warszawie dnia 20 grudnia 1814.

Zgodno z oryginałem

Jenerał Szef Sztabu Głównego
(podpisano) *Tóliński*.

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego* zawiera opis publicznego posiedzenia Towarzystwa Warszawskiego *Przyjaciół Nauk*, które się odprawiło d. 11 stycznia t. r. — Prezes Towarzystwa, JW. *Stasie*, w zagaieniu swoim uwiadomił Publiczność o pracach Towarzystwa i jego wydziałów, w upłynionem półroczu; a potem doniósł o dziełach ofiarowanych do biblioteki Towarzystwa. Po zagaieniu czytali: *Ludwik Osiński* rozprawę *Arnolda D. M. o Hojności Królów i panów polskich na lekarzy i rzecz lekarską, od zeyścia Jana III. do śmierci Augusta III. to jest, od roku 1697 do 1763.* — Kanonik *Szaniawski* czytał *Zycie i zasługi świętej pamięci Józefa Filippeckiego D. Med.*, wystawiając go, jako uczonego i biegłego w sztuce lekarskiej męża. — Z porządku, Prezes Towarzystwa czytał rozprawę geologiczną, w której zebrał wnioski z uwag swoich, poczynionych dawniej nad ziemięrodzstwem *Karpatów*, a zawartych w 12, różnemi czasy czytanych przez niego rozprawach. — Po nim *Józef Lipiński* czytał rozprawę o *Sielankach*. — Zakończył posiedzenie *Julian Niemcewicz*, czytając wierszem opis wieku męskiego, który jest częścią poematu jego pod tytułem *Cztery pory wieku życia ludzkiego*, i dwie bajki: *Bóbr* i *Melon*. — Z dzieł ofiarowanych Towarzystwu wspomniemy ważniejsze i bardziej do rzeczy narodowych ściągające się: i tak: *Prałat Czaykowski* przesłał uczone i obszernie pismo o *Początku Słowian i Polaków*. *Rektor Linde* złożył *Zbiór śpiewów w języku Kroatkim* — *Ogólny Etymologikon języków słowiańskich*, ułożony przez *Józefa Dąbrowskiego Czł. T.*; tegoż, *Głagolilica i zbiór czeskich przysłówów*. — Uczony *Kopitar* z *Wiednia* przesłał napisaną przez siebie *Grammatykę Słowiańskiego języka*. — *Felix Jarocki* Naucz. w Ak. Krak. Rozprawę o *machinie parnej Watta*. — *Jan Sniadecki*, *Rektor Uniwersytetu Wileńskiego*: przysłał przez siebie napisane: *Zywot literacki Hugona Kołataia* i *Zywot Piotra Hrabiego Zawadowskiego*. — *Profesor Uniwersytetu Wileńskiego Frank*: rozprawę o *początku i naturze choroby włosów, plica polonica, zwanej*, drugą o *wpływie rewolucyi francuzkiej na naukę lekarską praktyczną*. — *Senator Malachowski* pięć rękopismów, ważnych dla dzieł narodowych. — *Walenty Skorohod Maiewski*: kartę *chronologiczną Prystleia* i karty ręczne, obejmujące niektóre znaczniejsze części *Warszawy*, w roku 1710, i dwa tomy rękopismów nieśmiertelnej pamięci *Krasickiego*. *Oldakowski D. P. i N.* w gim. *Wołyń.* rozprawę swoją o *przyczynach upowszechnienia i trwałey powagi prawodawstwa Justyniana po szkołach i sądownictwach*. — *Al. Osiński N.* tegoż gim. własną rozprawę o *życiu i pismach Skargi*. — *Bentkowski Prof. Szk. Dep. Warsz.* własne dzieło, *Historja literatury Polskiej*. — *Julian Niemcewicz* własne pisma: komedya *Samolub* i *Dramma muzyczne, Jadwiga Królowa Polska*. &c.

Dalszy ciąg wyciątku z Dziennika Departamentowego Warszawskiego.

Odpowiedź

Na zagadnienia w materji wydobywania włościan z teraźniejszego stanu:

Chęć naradzenia się publicznego i wezwania obywateli do dyskusji korespondencyjnej, w materji tak ważnej, jaką jest urządzenie włościan w kraju naszym, w nowym wystawia blasku przymioty serca i rozumu znakomitego współrodaka naszego J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego; w nagrodę też za usiłowania ciągłe o byt i pomyślność ojczyzny łożone, znajdzie niechybnie ową wewnętrzną pociechę, jaką nadać czyste i miłością ludzką oddychające serce, a razem i to słodkie przekonanie, że do przywiązania, szacunku i wdzięczności współbraci swoich, niezaprzeczonego coraz więcej nabywa prawa.

Zapytanym zostawszy od W. Podprefekta Powiatu Orłowskiego, jakiego w tej materji iestem zdania? pospieszam w zadosyć uczynieniu tak chlubnemu wezwaniu, przesyłając uwagi moje w krótkości zebrane, nietylko w teorii stosownej ekonomii politycznej, lecz w sercu moim, doświadczeniu i długoletniem zastanawianiu się nad ludem wiejskim czerpane. — Nie może ten być winionym o przyłgnięcie do nowości, omamienie blaskiem fałszywej filozofii, na którą dziś tylu nastaje, lub o uchybienie narodowości, w imieniu której nie jeden przeciw wiecznym prawom odzywa się, kto otwarcie w obrobie praw i wolności ludu wiejskiego stawia: skoro same ustawy przyrodzenia, nauki obywatelowej i chrześcijaństwa dawniejsze i świętsze nad wszelkie prawa pisane, lub przywłaszczenia z czasem z feudalności, bezładu i możnowładztwa pochodzące, również prawa osobiste tak dobrze dla włościanina, jak dla mieszczanina i szlachcica bezwarunkowo przepisały. Ktokolwiek jest obeznany z ważną nauką ekonomii politycznej i jej zastosowaniem, do jednego z trzech główniejszych źródeł zarobków, to jest: rolnictwa czyli produkcji, ten zaiste się przekonał; że, jak chce ulepszenia swego bytu iest wrodzoną każdemu człowiekowi, tak też iedno tylko prawo własności może być dla niego dzielnym bodźcem do pracy i przemysłu. Właściciel tylko może być interessowanym, aby dla siebie o najmniejszym koszcie największy czysty dochód przysposobił, aby wewnętrżnej sily gruntów nie osłabiał, owszem rzeczywistą ich wartość utrzymywał i coraz więcej pomnażał. — Takowych moralnych pobudek, z przyrodzenia naszego wynikających, mieć nie może najmnie, człowiek cudzą zarządzający własnością, tem mniej poddany, owe istotne narzędzie gruntowe. Im więc urządzenie gruntów włościańskich w kraju naszym będzie podobniejszem do rzeczywistej własności, a włościanin im rzeczywistym stanie się ich właścicielem, tem się rolnictwo, podług zdania i przekonania mego, do wyższego stopnia doskonałości coraz bardziej zbliżać będzie, a przez to samo i drugie dwa źródła zarobków, to jest: rękodziela i handel, wzmacniać się i krzewić zaczynają. — Przechodziłoby mój zamiar rozbierać przed tak światłymi oczami, którym się może uwagi moje w ręce dostaną, złe skutki poddaństwa dla kraju, włościan i samych nawet dziedziców; byłoby to prócz tego tylko powtórzeniem, co w tej mierze klasyczni powszechnie znajomi autorowie napisali: te iednak niezaprzeczone prawdy przypomnieć niech mi się godzi:

„Ze iak istotnymi właścicielami włości i gruntów one składających bądź prawem spadkowym, bądź przez kupno nabytych, są dziedzice ziemianscy, tak istotnymi również właścicielami rąk i sił swoich są włościanie; że wszelkie robocizny, daniny, obowiązki z wolnego tylko i wzajemnego stron zezwolenia wynikać mogą. Ze dziedzicowi gruntów, budynków i załóg inwentarskich wolno tyle, ile mu się zdaie, żądać od włościanina, wypuszczając mu oneż, bądź na krótki lat przeciąg, bądź

„w wieczną dzierżawę, bądź też na wieczne prawo, skoro włościanin zezwoli dobrowolnie na robociznę, czynsz, opłatę, daniny, przewyższające nawet wartość i dochód czysty z gruntu od dziedzica sobie nadanego, nic w tym ani złego, ani niesprawiedliwego upatrywać nie można, byleby z dobrej woli i bez żadnego przymusu lub podstęp, włościanin na warunki przez dziedzica założone przystał; lecz niewola i poddaństwo pod jakimkolwiek bądź ukrytym imieniem, choćby nawet patryarchalnego Rządu, zarówno między Polakami, iednej ojczyzny synami być nie może, a każdemu włościaninowi, na Polskiej ziemi mieszkającemu, powinno być wolno (podług brzmienia Konstytucji 3go Maja 1791, tego pięknego pomnika światła i sławy narodowej) czynić umowy na osiadłość, robociznę, lub czynsz, jak, i dopóki się umówi, osiadać w mieście, lub na wsiach mieszkać, przenieść się nawet, gdzie zechce, uczyniwszy zadosyć obowiązkowi, które na siebie dobrowolnie przyjął.”

Z przytoczonych dopiero zasad, w których świętość i niezawodność z serca wierzę, wynika, że prawa 21 grudnia 1807 i 18 stycznia 1810, byleby były ściśle wykonywane, zapobiedz dostatecznie mogą próżniactwu i opuszczaniu gospodarstwa, owszem, zabezpieczając wolność przyrodzoną włościanina, nie nadwężając z drugiej strony, iak w Prusiech, praw własności dziedzica, ułożenie się o czynsz, lub robociznę, bądź na krótkie, bądź na długie peryody, do wolnej umowy stron zostawiając, podstawę cywilizacji powszechnej, dobrego mienia dla włościan, wzrostu rolnictwa, a przez to rękodziela i handlu założyły. Stosownie atoli do pomienionych praw 21go grudnia 1807 i 18 stycznia 1810. Rząd kontraktów zawieranie za konieczny przepisać musi dla rolników i dziedziców obowiązek, a nieposłuszeństwo i naruszenie terminu prekluzyjnego straszyć powinien. Nie przestając na szkody nadto już znane, nie tamujące, ale nawet dowodzące, znieść iak narzeczony mi są: uciążliwe kosztem rolnictwa, przewyższające procent, dostawianie onych do odległych dy nieustanne dobytek zabierające, nieumiarkowane podatki morowe, wyższające, cierpienie żydów na karczmach, kredytowanie trunków, monopolizm rękodziela więcej dla siebie i dobytku niż inne klasy mieszkańców, demoralizacyja chłopów od Rządu płacy niepobierających, lecz za to dziedziców i włościan bezsumiennie krzywdzących, bonami facyendujących, z kąd pochodzi, że włościanin i magazyn napełnić i wojsko całkiem utrzymać musi, brak opieki zasłaniającej włościan od obelg, zniewagi, bicia, kaleczenia, przy nieustannych posługach wojskowych i publicznych i t. d. Skoro Rząd wymienionym i tym podobnym przeszkodom lub nadużyciom skuteczną położy tamę, skoro dążności i wolności przyrodzonej, tudzież owoców łożonej pracy i znoś włościaninowi używać bezpiecznie będzie się godziło iak kupcowi, rękodzielnikowi i szlachcicowi; skoro się Rząd raz przekona, że żadne ustawy i przepisy regulujące, zakazy, pozwolenia, przywileje, monopolia zastąpić nie mogą, co wrodzona chęć w członku polepszenia bytu, interest osobisty i miłość rodzinna dokazać same z siebie potrafią, na usunięciu nadużyciów i przeszkód tamujących wzrost rolnictwa i przemysłu rolniczego przestanie, i ową tylokrotnie powtarzaną maxymę *laissez faire* równie na stan rolników, iak i na rękodziela i handel rozciągając nie omieszka. (Dalszy ciąg potém.)

A U S T R Y A.

Gazeta ryska, *Zuschauer*, z Wiednia, pod dniem 2gim stycznia, pisze w te słowa: „Nayważniejszą z nowin Kongressowych iest, że poseł Angielski podał w mocnych wyrazach notę, względem przywró-

enia Rzeczypospolitej Weneckiej — Xiążę Metternich do Komitetu niemieckiego podał projekt Konstytucji, w którym o Saxonii żadnej nie ma wzmianki. Zatem oświadczenie Pruskie przewidziany sprawiło skutek.

Korrespondent Hamburski umieścił następujący list z Wiednia pod datą 27 stycznia: „Ustne konferencje ciągle z największą odbywają się żywością; zdaje się jednak, iż mało jeszcze zbliżyły się strony w punktach, w których się różniły, i nie mało jeszcze zostało do pokonania trudności, iżby powszechna zgoda nastąpić mogła. — Powiadają, iż uczyniono przełożenia przeciwko wyniesieniu miasta Krakowa, na hanzeatyckie miasto w Polszcze. — Interes Anglików, względem zamiany Genui na Sycylię, zdaje się, iż dobrze idzie; spodziewają się, że Francja będzie w tym czyniła różne trudności, które jednak nie mogą być niepodobnemi do uprzątnienia. — Mówią o własnoręcznym liście Cesarza Rossyjskiego do Króla Pruskiego, w którym najświętsze zaręczenia wiernej przyjaźni i nierozrwanego przymierza zawierać się mają. — Wszyscy prawie więksi i mniejsi Xiążęta Niemiec okazali się ochoczymi do wprowadzenia Zgromadzeń Stanów w państwach swoich; ale teraźniejsi Monarchowie zastrzegają sobie moc, dawania szczególnych przepisów względem rodzaju i sposobu tych zgromadzeń, iako też okoliczności, nad którymi one naradzać się mają. — Prussy także od Szlachetnego Króla swojego mają oczekiwać Konstytucji. Narod ten w swoich wyobrażeniach naderdalej postąpił i lepiej jest oświecony; dzieło jednak, tak ważne, wymaga znacznego czasu, aby mogło być dostatecznie wypracowane. — Mówią teraz, iż los Saxonii jeszcze przez tajemny warunek traktatu Paryżskiego postanowiony został. Wypada więc, iż wszelkie trudności, które przeciwko połączeniu tego kraju z Prusami czyniono, nie zasadały się na istocie rzeczy, lecz tylko na względach ustronnych. — Uważają, iż od czasu odebrania tu wiadomości, o zawartym pokoju w Gandawie, Brytania W. mogła używać wyrazów. Tym czasem ogłoszenia wiadomych głównych przedmiotów interesu są jeszcze na punkcie przebiegu; nie wątpią jednak bynajmniej, iż wkrótce wszystkie ukonieczone zostaną.

Wiadomy pożar, który zniszczył tu część budowl, do pałacu Hrabiego Razumowskiego należących, miał się począć od kanałów, którymi zwyczajem jest u Rosyan całe domy ogrzewać, a z których jeden pękł był, czego niedostrzeżono. Kosztowne i nie nadgrozdzone zbiory Hrabiego, antyki, obrazy, rysunki, biblioteka, wszystko stało się pastwą płomieni. Dotąd jeszcze nie obliczono tej szkody, która jednak szacują już na półtora miliona złotych.

Tenże Korrespondent Hamburski, z Wiednia pod dniem 31 grudnia donosi: „K. J. Wirtemberski przed swoim ztąd wyjazdem dla kościoła Ewangelickiego, w którym kilka razy mszy słuchał, przesłał w podarku 1600 złotych. — Między innymi przybyli tu P. Grollmann, Jenerał Pruski, z Berlina; P. von Eppelen, Radzca Dyrekcyi pocztowej Xiążęcia Taxis, z Frankfortu; i P. Bülow, Szambelan Króla Duńskiego, z Kopenhagi. — Wielki Marszałek Dworu J. C. K. M. Xiążę Trautmannsdorf otrzymał od K. J. Wirtemberskiego kosztowną tabakierę; Wielki Szambelan, Hrabia Wrba, wielki Koniuszy Hrabia Trautmannsdorf, i W. Mistrz ceremonii Hrabia Wurmbbrand, każdy brylantami osypaną tabakierę; Hrabia Appony, otrzymał pięć soliterów, każdy wartujący po 3,000 cz. zł., i order; goniec gabinetowy, Mayer złotą tabakierę. Każdy z paziów, brylantowy pierścień; każdy z Kamerdynerów 1000 złotych i złotą tabakierę; każdy stróż i każdy oddźwierny po 500 złotych i tabakierce; na etat W. Koniuszego 2,000 cz. zł.

Gazeta Wiedeńska, Oestr. Beob. z Wiednia pod 10 stycznia donosi: W poniedziałek, dnia 27 grudnia r. p. u Cesarza Jmści miał audyencyą Deputowany miasta Comachio, Kanonik Samarytani. C. J. oświadczył najwyższe ukontentowanie ze sprawowania się tego miasta w czasie ostatniej wojny; mianowicie, kiedy Jenerał Hrabia Nugent w bliskości jego, z tyłu nieprzyjacielskiego wojska lądował; mieszkańcy wzięli się do broni, i przymusili do cofnięcia się kolumnę nieprzyjacielską, która miasto opanować chciała; mieszkańcy zaś póty się bronili, aż Hrabia Nugent nie nadspieszył i nie uderzył na nieprzyjaciela. Odtąd Comachio stało się punktem głównym działań tego Jenerała; a mieszkańcy z wielkim usiłowaniem i wytrwałością pracowali około jego uzbrojenia. Znalezienie się mieszkańców tego miasta jedynym było wtedy przykładem.

Gazeta Lwowska z gazety Prazkiej zawiera następujący list z Wiednia pod dniem 3 stycznia: „Wiadomość o zawartym pokoju między Anglią i Ameryką wzbudziła wielką radość w tutejszej publiczności: rozumieją bowiem, iż wypadek ten pożądany wpływ okaże na czynności kongressu Wiedeńskiego. Ukończenie tej wojny i ztąd jeszcze jest pocieszającym, że dłuższe jej trwanie mogłoby podżęgać zazdrość innych narodów. Wiemy z doświadczenia, iak wiele okoliczności w przewłokę idzie, dla zmiany wojennego szczęścia. Oby się i nam święcił kongres Gandawski! niechay Bóg błogosławi tych mężów, którzy na nim słowo zgody wyrzekli! oby się ono, co najprędzej, w stolicy Cesarzkiej usłyszeć dało. — Dla przemysłu ludow Austriackich nowe się przez to otworzą drogi. Fabryki czeskie szklane, styryjskie rudy żelazne, Jdryjskie kopalnie żywego srebra, będą wkrótce zbywały swe produkta na drugiej stronie przestrzeni Oceanu Atlantyckiego; a korzyści, które przez to nowe rozszerzenie się czynnego handlu naszego, i przez powiększony kurs gotowizny, dla monarchii naszej wynikną, łatwo stać się mogą daleko znakomitszemi, aniżeli w pierwszej chwili mniemano. Dla tego też od czasu zawarcia Paryżskiego pokoju, żadna wiadomość nie sprawiła w świecie handlowym tak wielkiej radości, iak teraźniejszy wypadek Gandawskiego kongresu.

„Na uczcie i balu u Dworu, w dzień nowego roku, nie znajdował się N. nasz Cesarz. Będąc N. Pan czynnym, podczas pożaru w pałacu Hrabiego Razumowskiego, przez sześć godzin był wystawiony na ostrość powietrza; przez co mocno się zaziębił. J. C. M. z tej przyczyny w dzień nowego roku iadł osobno z N. Cesarzową Maryą Ludwiką.

W Ł O C H Y.

Gazeta Korrespondenta Hamburskiego ze Włoch, pod d. 24 grudnia donosi: „Podług pism publicznych, wojsko Neapolitańskie, które dotąd Marchią Ankońską zajmowało, zostało oddane pod rozkazy C. Austriackiego Feldmarszałka, Hrabiego Bellegarda, co dało powód do wielu wniosków. — W Rzymie, w Pałacu Kuirynalnym robią się przygotowania na przyjęcie wysokich gości. — Posiedzenia Parlamentu Sycylijskiego są bardzo burzliwe, a tém samém nieczynne.

Taż gazeta donosi z Bononii pod d. 18 grudnia: „Przybędzie wkrótce znaczny oddział wojska neapolitańskiego, który tu pod dowództwem Austriackiego Półkownika, Barona Stephani garnizon składać będzie. — Wiele związków z wyspą Elbą odkrytych zostało. — Joachim Król Neapolitański miał wydać Manifest, którego treść do wielu prowadzi wniosków.

Taż gazeta donosi z Synigallii, pod 19 grudnia: „W Bononii zaszły rozruchy, które przeciwko Austrii wymierzone były. Z tego więc powodu wojska neapolitańskie do Bononii ciągną. — Twierdzą, iż Król Neapolitański sám do Bononii przybędzie.

Taż gazeta, z *Medyolanu* d. 21 grudnia donosi: „Jak słyhać, osoby, które tu uwięzione zostały, spiknęły się były przeciwko terazniejszemu porządkowi rzeczy i miały związki bardzo rozległe. Między uwięzionymi, znajdują się także, Medyk *Rasori*, Półkownik *Gasparinetti* i Kapitan *Latuada*. W innych miastach włoskich, uwięziono także wiele osób, z tegoż samego powodu. — Pogłoska, że woyska neapolitańskie, które się w *Ankonie* znajdują, ze spiskowymi w porozumieniu były, publicznie odwołaną została. ”

Z *Turyngu*, pod d. 24 grudnia, taż gazeta donosi: iż angielski Jenerał, który w *Genui* dowodził, odebrał rozkaz oddać dowództwo miasta tej osobie, którą nasz Król Jmć do tego przeznaczy, a korpus angielski uważać, iako woysko posiłkowe dla naszego Monarchy. ”

Gazeta Berlińska z *Turyngu* pod 27 grudnia: „*Monitor* i *Journal des debats* wyjęły z gazety *Genueńskiej* artykuł następujący: Przeszły niedzieli (dnia 24 terażniejszego miesiąca) o godzinie 11 zrana przybył tu margrabia *Caraglio*, adjutant J. K. M. (*Syn Hr. St. Marsan*) iako goniec nadzwyczajny z *Wiednia* do tutejszej stolicy. Przywiozł autoryzowaną kopią protokołu kongressu dnia 12 t. m.; podług której pełnomocnicy wysokich mocarstw sprzymierzonych uroczyście postanowili, miasto *Genue* i jego terytoryum przyłączyć do krain Króla naszego, i zaprosić K. J. do niezwłocznego objęcia w posiadanie swoje pomienionego kraju. Woyska Angielskie, w *Genueńskim* stojące, pod dowództwem Jenerała *Dalrymple*, uważają się, iako posiłkowe Króla Sardyńskiego, i w tymże zostają kraju. ”

Taż gazeta pod 26 grudnia ze *Włoch* donosi: „W *Sinigaglia* d. 17 t. m. znajdował się liczny korpus woyska neapolitańskiego, oczekujący na dalsze rozkazy, później udał się do *Bononii*, gdzie ma załogę utrzymywać — Dnia 9 t. m. austriacki Feldceugmeister, Margrabia *Chasteter*, któremu powierzone zostało dowództwo *Wenecyi*, przybył do tego miasta — Dnia 11 t. m. w *Trieście* brig. *Franciszek I.*, zawiesił banderę austriacką — Niesprawdziła się wiadomość, że Xiąże Regent angielski dla pułku swojego (dawniej *Radeckiego*) przysłał w podarunku 200,000 zł. — Policja wenecka ogłosiła dnia 16 grudnia, iżby abszytowani woyskowi, iako też osoby, do woyska nie należące, nie używały znaków żołnierskich — Rząd gubernialny *Tryesteński* ostrzegł wszystkie okręty austriackie, do *Tryestu* i *Fiume* powracające, aby spieszenie płynęły, tak, iżby do 15 marca 1815 mogły korzystać z czasu, w którym nie ma nieprzyjazni między *Austryą* i państwami Korsarskimi. ”

N I E M C Y

Z *Drezna*, pisze gazeta *Lwowska*, czytamy w gazecie powszechnej następujący artykuł, pod d. 12 grudnia roku zeszłego: „Dnia wczorajszego aresztowano tu niespodzianie Radcę appellacyjnego D. *Fleka*. Powód do tego miał być następujący: Jeszcze na początku listopada, wezwało kilkaset obywateli reprezentantów i przełożonych dzielnic miasta *Drezna* w 8miu adressach, aby przed Pełnomocnikami na kongressie *Wiedeńskim* powtórzyli niezłomne ich przywiązanie do ukochanego Ojca Ojczyzny i Króla *Fryderyka Augusta*, i aby ponowili ich prośby o prędki i dawno upragniony powrót jego. Reprezentanci i przełożeni dzielnic miasta *Drezna* zgromadzili się zatem bez wszelkiego wahania się, i ułożyli d. 9 grudnia prośbę do kongressu *Wiedeńskiego*, w której wyrazili życzenia *Drezdeńskich* obywateli. Lecz tajna Policja dowiedziała się o tym kroku, i kazała, właśnie wówczas, gdy rzezoną prośbę do *Wiednia* odsyłać miano, dać areszt domowy Radcy appellacyjnemu *Flekowi*, iako przewodniczącemu Reprezentantom obywateli, a razem zabrać oryginał prośby z załączonemi do niej 7miu adressami. — Osmi adres i kopia prośby Repre-

zentantów miasta *Drezna* do kongressu *Wiedeńskiego*, mogły z trudnością tylko uysnąć bacznosci władz Pruskich. Spodziewamy się, że te pisma dōdą drogą publiczną do kongressu *Wiedeńskiego*, kiedy nam Rząd terażniejszy przecina wszelką inną drogę obiawienia głośno życzeń naszych. ”

Oprócz tego, mówi daley gazeta *Lwowska*, zawiera jeszcze gazeta powszechna następujący list z *Lipska*, pod d. 17 grudnia roku zeszłego: „Od kilku dni rozesłano po wszystkich prawie prowincjach *Saxonii*, do władz i innych osób, wziętość mających, przez gońców wezwanie, aby ze strony *Starych Rad mieyskich*, gmin i t. d. na prośby do Kongressu *Wiedeńskiego*, w których wynurzone ma być, w imieniu narodu, pragnienie utrzymania całości *Saxonii*, nie czyniąc jednakże żadney wzmianki o Królu *Saskim*. Za powód tego podają, iż obrady Kongressu względem losu *Saxonii* tak nieszczęśliwy wzięły obrót, że, pomimo sprzeciwienia się Cesarza *Alexandra*, podział Ojczyzny naszej będzie niennichronnym, jeżeli się naród przeciw temu nie oświadczy. — Wezwania te mało znajdują skutku: bo ktożby nie poznał się na tém, iż dają tylko do tego, aby wyciągnąć *Saxonów* na oświadczenie, iż właściwie całości swojej jedynie żądają, i że, skoro to ich życzenie przyydzie do skutku, przystaną na to, aby iako kraj cały, przez kogokolwiek bądź rządzonymi byli. Sposób, iakim sam naród zrobić chcą narzędziem planów obcych, zdaie się być nayprzyzwoitszym środkiem do wzmocnienia partyi Króla, jeżeli ona jeszcze wzmocnienia potrzebuje. Możemy zaręczyć uroczyście w imieniu każdego poczciwego *Sasa*, że naród nie odłączy nigdy życzenia całości, od życzenia udzielnosci pod swoim Królem: i że pierwsza wtenczas tylko wartosc u niego mieć będzie, gdy drugą otrzyma. ”

Gazeta *Bayreyska* (pisze taż gazeta *Lwowska*) zawiera następujący artykuł z *Saxonii*, pod d. 23 grudnia roku zeszłego: „Wszystkie pisma przeciw Królowi, *Fryderykowi Augustowi*, których teraz wiele u nas krąży, zapalają bardziey jeszcze miłość *Saxonów* do ich starego Króla; a surowe zabronienie pism, obstaających za panującym dotąd Domem *Saskim*, nie tylko zaostrza ciekawosc i żądę ich czytania; ale nawet wzbudza ślepą wiarę o ich niemylnosci. Pięć tysięcy popiersiów Króla *Saskiego*, lanych z żelaza, które niedawno pewny handlowy dom *Saski* otrzymał, w kilku dniach rozkupiono. ”

Gazeta *Ryska*, *Zuschauer*, z *Niemiec* donosi: Wielkie mocarstwa niemieckie miały się zgodzić na to, iżby twierdze nadreńskie przez *Prusaków* osadzone były. — Królewicz następca tronu *Bawarskiego*, d. 27 grudnia *Wiedeń* opuścił; mówią jednak, iż za trzy tygodnie znowu tam powróci. — Znany Jenerał *L'Estocq* umarł d. 5 stycznia w *Berlinie*, w 77 roku życia. Wszedł on do służby r. 1758, liczył 70ty rok życia, a 50ty służby, w tym czasie, kiedy się z taką chwałą na bitwie *Eylauskiej* znajdował. — *Dziennik Historyczny* (dawniejszy *Korrespondent Pruski*) mówi z wielkimi pochwałami, że „*Nestor* grona Xiążąt niemieckich ” Elektor *Heski*, pierwszy iest z Panów niemieckich, który włościanom dał prawo wysyłania na seym deputowanych. Dodaie tenże *Dziennik*: iż w nowej konstytucyi *Nassau-Usingeńskiej*, klasa włościan opuszczona, a w *Hannowerskiem* zupełnie wyłączoną została. — W *Auszpurgu*, przez list okólny Króla *bawarskiego* ogłoszono, że Rada *Konskrypcyjna* d. 5 stycznia czynności swoje rozpocznie. Trwa więc ciągle *konskrypcya* w *Niemczech*. Ustała ona we *Francyi*

Gazeta *Korrespondenta Hamburskiego* umieściła z *Monachium*, pod d. 1 stycznia: „Powrót Królewicza z *Wiednia* do *Salzburga*, gdzie on, iak wiadomo, rezyduje, dało powód do pogłoski, że i N. Pan wkrótce tu z *Wiednia* przybędzie. Dziś iednak dowiadujemy się, że Xiążę następcę, tylko ze swoim *Marszałkiem dworu*, na krótki czas z *Wiednia* do *Salz-*

burga przybył, a w Wiedniu część dworu swego zostawił; dojazd za kilka dni na powrót się uda. — Podług doniesień z Wiednia, kongress aż do wiosny się przeciągnie. — Jak słysząc, Królowa Jeymość, w tym miesiącu z Wiednia powróci, a Królieszcze tam zalewa.

Taż gazeta, z Kassel pod d. 4 stycznia donosi: „Xiążę Elektor, mianował kawalerami orderu złotego lwa, Sekretarzy Ministrów Stanu, Schmerfeld i Witzleben, a razem pierwszego Kanclerzem tegoż orderu.”

FRANCYA.

Gazeta Berlińska z Paryża pod dniem 2 stycznia donosi: „Zawczora Król w sali tronowej przyjmował powinszowania Izby Parów, i z wielką ich członkami obszernie rozmawiał. Przed oddaleniem się Parów rzekł Król: „Nader dla mnie jest miłą, że WPP. pierwszymi iestecie, którym donoszę, iż dotychczasowego godnego ich Prezydenta, Kanclerza Francyi, mianowałem kanclerzem orderu s. Duchu. „Potem Izba deputowanych złożyła powinszowanie Królowi, i miała szczęście nader przychylne dla siebie od J. K. M. usłyszeć słowa. Król szczególniejszy między Parami wzgląd okazał dla Hr. Boissy d'Anglas. Przemówił do niego: „Mości Hrabio: mam sobie do wyrzucenia, że dotąd nie powinszował W. Panu szczęścia, odważnego i mężnego znalezienia się w dniu i Prairial. Na odpowiedź Hrabiego: „iż on tylko swoją powinność wypełnił, i że się dziwi, iż tak nieznająca okoliczność w pamięci została J. K. M.; Król odezwał się: Jak to, w mojej pamięci! nie tylko ja, ale Francya cała wspominać o tem będzie; historia nawet nieopuści tego wspomnienia. „— Tegoż dnia ministrowie zagraniczni i familia Królewska także złożyły swe powinszowania nowego roku — Dnia 1 stycznia, Rada municypalna, mając na czele swem Prefekta Departamentu Sekwany, przedstawianą była J. K. M., dla złożenia powinszowania. Potem w tymże celu udała się do familii Królewskiej. O godzinie szóstej wieczorem był u Króla wielki obiad. Muzyka Królewska pod czas stołu grała piękny koncert. Goście podług rang zajmowali miejsca. Przez czas obiadu osoby, które otrzymały bilet na wejście do sali iadalnej, przechodziły z uszanowaniem w obliczu Króla i familii jego — Król pólkownikowi Wildermuth (który wiosną 1814 był gubernatorem Burgundyi) dał order s. Ludwika — Król rozkazał wydać marszałkowi Jourdanowi patent na Hrabiego państwa francuzkiego — Królewscy ministrowie Jaucourt, Soult i Beugnot, d. 30. t. m., odroczyli posiedzenia Izby Parów do dnia 15 maja 1815 roku — Król wydał urządzenie, przez które gwardya narodowa paryzka, liczbą 1249 głów powiększoną ma być: gdyż ona tylko jest w stanie bezpieczeństwo osób i spokojności publicznej w stolicy w należytych utrzymać poważeniu — Mówią, iż Król 15 lub 16 do Trianon wyjedzie, i zabawi tam do końca tego miesiąca — Do Tulonu 20 grudnia zawinęła fregata francuzka, wioząca zwłoki Xiążniczki Adelaidy i Wiktorii. Załoga wojsk morskich i lądowych oddała cześć przed wchodzącą fregatą — Odnowił się dawny zwyczaj rozsyłania podarków w dzień nowego roku, ztąd nadzwyczajnie wiele pokazało się pieniędzy, i towary dobry miały obyt — Xiążę Fleury, pierwszy szambelan królewski, na ulicy St. Honoré spadł z konia i nogę złamał — W dzień nowego roku Xiążę Raguzy zakończył odbywanie służby u Króla, jako kapitan gwardyi. Zmienił go Xiążę Grammont — Minister Xiądz Montesquieu powtórnie miał prosić o uwolnienie. — Poseł Sycylijski w Anglii, Moliterno Pignatelli d. 20 grudnia do Calais przybył.

Gazeta Wiedeńska, Oester. Beob. z Francyi donosi: „Dnia 30 grudnia Król na Radzie swojej zalecił, iżby mu dano raport, w rzeczy Jenerała Porucznika Exeelmana (o podeyrzaniu, jakoby, korespondencją oskarżonego) i rozkazał ją rozsądzić

w gtey dywizyi wojskowej (stolica Lille.) Na skutek tego, papiery do sprawy tej należące przesłane zostały Marszałkowi Mortier Dowódcy pomienionej dywizyi, dla oddania do Kommissyi wojskowej.

Gazeta hamburska donosi z Paryża pod d. 31 grudnia: „Przed kilką dniami, Rząd nasz kazał włożyć sekwestr na wszelki ruchomy i nieruchomy majątek osób, do familii Bonapartów należących. Wyłączoną jednak została od sekwestru własność Xiącia Eugeniusza, byłego Wice-Króla Włoskiego, i jego siostry Hrabini St. Leu, dawniejszey Królowey holenderskiej. Niespokojnością nabawiające wiadomości ze Włoch, które z uwięzieniami w Medyolanie zdają się mieć związek, były, jakoby, powodem do tych środków.

WYSPA MALTA.

Gazeta Lwowska umieściła następujący list z Malty, d. 7 listopada r. z., pisany:

„Ostatnią wojną i ustawy przeszłego Rządu francuzkiego przeciw handlowi Angielskiemu, nadały wyspie naszej znaczenie, we względzie handlowym, iakiego nie można się było spodziewać; a lubo już te przyczyny ustały, zaszły atoli inne, które tenże sam skutek sprawiać będą, i dla których wyspa nasza będzie zawsze składem na morzu śródziemnym. — Kompania Lewancka wiodła cały prawie handel Angielski z Lewantem. Turcy nie zapuszczali się nigdy z płodami kraju swojego aż do Anglii, ale przybywali do Malty, gdzie płody swoje zbywali, a zakupowali Angielskie. Ani wątpić, że wyspa nasza utrzyma się przy tym handlu, a to tem pewniéj, że Rząd Angielski postanowił wpuszczać do kraju swojego te tylko towary, które u nas odbędą kwarantannę, a zabronić wchodu Lewanckim towarom, jeżeli iéj nie odbędą. — Tę samą przyczyną sprowadzały do Malty Barbaryczków, którzy i teraz przybywają do niej ze swoimi płodami, a wiele zakupują rzeczy, które dawniéj w portach Włoskich i Francuzkich kupowali. — Mieszkańcy Sycylii, Sardynii, wysp Jońskich i nadbrzeżów morza Adryatyckiego, uważali od dawna Malte za miejsce gdzie mogli opatrywać się w Angielskie i osadnicze towary, a swoje zbywać. Spodziewać się należy, iż nie zechcą innego szukać składu. Główne miasta handlowe Sycylijskie są bliższe Malty, aniżeli Palermy i Messyny; a przeto płody Sycylijskie mogą być z równą korzyścią przesyłane przez Malte, iak dawniéj przez Messynę i Palermę — Stałe i regularne związki między Malta i Moreą, wyspami Jońskimi, a nadbrzeżami morza Adryatyckiego, podają handlującym sposobność nabywania płodów różnych tych krajów, pod warunkami również korzystnymi; handel, mianowicie zbożowy, szedł od lat kilku przez samą prawie Malte. — Położenie wyspy naszej tak jest dogodné dla zgromadzania na nią rozmaitych towarów i płodów z krajów sąsiedzkich, iż z pewnością powiedzieć można, że jest najlepszym portem na morzu śródziemnym dla nabierania ładunków, składających się z tychże płodów. — Kwitnący stan handlu naszego stał się przyczyną założenia wielu publicznych ustanowień; i tak mamy teraz dwa banki, kilka kompanij assekuracyjnych, giełdę, i t. d. Rząd Angielski umyślił otworzyć w Malcie, prosty handel z osadami swemi w Indjach zachodnich, a podobno i z osadami w Indjach wschodnich. To byłoby bardzo korzystnem dla handlu naszego, i podniosłoby go do stopnia, na jakim być powinien; ponieważ wyspa nasza przylączoną jest na zawsze do Anglii, i zostaje pod bezpośrednią opieką szcudrobliwego i światłego Rządu.”

1. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności uwiadamia, iż każdego piątku, w domu jego, na ulicy do zielonego mostu prowadzącej, przedawać się będą przez licytacją, płótna, obrusy, serwety, sukno, i t. d. w domu tegoż Towarzystwa robione.

1 Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Wileńskiego — Roku tysiąc ośmset piętnastego Mca Januarii piątego dnia.

Przed aktami Ziemskimi Pttu Wileńskiego — Stawa-
ją osobście Starozakon: Rebeka Mordhelowa Percowna Czwilingowa — Dokument wieczysto rzeczny kwietacyiny kas-
sacyiny, Star: Aronowi Michelowiczowi Czwilingowi z Brze-
ścia wydany — Przedemną przysięgłym Ziem: Pttu Wileń: Regentem Adamem Daukszą przyznale, i to swe przyznanie w Protokule potocznym przyzna i aktykacyi własnoręcznym podpisem umocniła, w następnych wyrazach pisany — Rebe-
ka Mordhelowa Percowna Czwilingowa, czynię wiadomą tym moim wieczysto rzeczny kwietacyiny kas-sacyiny Zapi-
sem Star: Aronowi Michelowiczowi Czwilingowi z Brze-
ścia wydany na to: — Iz chociaż ja Rebeka Peretz powo-
dem Dokumentu Wlewkowego w roku tysiąc ośmset trzyna-
stym Augusta siódmego dnia na sumę Rubli srebr: trzy tysiące przez Czwilinga mnie wydanego — po nieopłaceniu tej Summy na terminie do Kamienicy Czwilinga w Mieście Wilnie na ulicy Rudnickiej inkwitowałaś się — poczym opi-
sałam się z pomienionym Aronem Czwilingiem, na Sąd po-
lubowny Kompromissarski przez Dokument przyznany, w Ak-
tach Ziemskich Wileń: z powodu rachunków między mną, a Czwilingiem Aronem nastalym, do teyże kamienicy zosta-
łam uznana Pretensją — Lecz gdy ja Rebeka Peretz we wszelkich moich summiowych pretensyach, od Arona Czwilinga, zupełnie uspokojoną jestem — Przeto ja skutków Dekre-
tu kompromissarskiego, do wyż pomienioney kamienicy zrzekam się wieczyście — Jle gdy tenże Czwiling pomienio-
ną kamienicę na swą jedną Osobę tylko nabył, u WW: Czudow-
kich, i gdy od szubow małżeńskich mnie uwal-
nia — Zatym ja Percowna Czwilingowa urezam nayuro-
czyście, że ani ja, ani Sukcesorowie moi nie będą mogli do pomienioney Kamienicy mieć pretensyi i prawa — Co
zaś do zabezpieczonego wniosku dla syna mego Elij Zelma-
na Hirszelowicza Finkiela, przez Arona Czwilinga Dokumen-
tem w roku tysiąc ośmset trzynastym Septembra dwódziesiątego
szóstego wydanym na czer: zł: pięćset, gdy takowy Do-
kument przez przywiązanie do mnie Zony Aron Czwiling
wydał, i gdy przez rozwiązanie między mną a Czwilingiem
nastąpić mające się szubów Małżeńskich, sprawiedliwą jest
rzeczą uwolnić Czwilinga z przyczyny posiadania osoby mo-
iej, i przyjętych tymże Dokumentem warunków, iakichkol-
wiek bądź zatym ja Rebeka Peretz ewikonyalnie za syna
meo pisząc się, tak od obowiązków Dokumentem wyż dat-
tą pisanym, przez niego na siebie przyjętych, jako też Dekre-
tem kompromissarskim w Aktach Ziem: Wileń: przyzna-
nym uwolnionych, Arona Czwilinga wieczyście uwalniam,
i że ani ja, ani syn mój Finkel, ani Sukcesorowie moi, ani
syna mego, pretensyi żadney, z powodu powyższych dla
syna mego nastalych opisów, na Arona Czwilinga włożonych
nie mamy — Onego kwituję, i że żadney z powodu nastania
onego Dekretu, nie będę miała z Sukcesorami moimi pre-
tensyi, naysolleniej obowiązuję się — i dla tego wszelkie Do-
kumenta, Manifesta, opisy suumowne, i wnioskowe do rąk
Czwilinga zwracam, i takowe eliminować samowiednemu Aro-
nowi Czwilingowi z Akt dozwalam, dla zabezpieczenia zaś
Arona Czwilinga w dotrzymaniu warunków w niniejszym o-
pisie zawartych, wnoszę ew koga na wszelki mój jaki mam
i mieć będę majątek — oraz i samą Osobę, a wraze nie do-
trzymania takowego mego opisu, sztrafa na szpital nasz Zy-
dowski czerwonych złotych tysiąc, a drugie tyle samemu Aro-
nowi Czwilingowi opisać, jakby dług ręczny przyjmę i
forum ubiquinarium oto akceptuję, a chociażby me jednokrot-
nie takowy Dokument przezemnie był naruszony, w takim
razie Dokument przy swej mocy i walorze, na zawsze po-
zostać ma i powinien będzie — Jakowy wieczysto rzeczny
kwietacyiny Dokument przy uroszonych Pieczętarzach, wła-
sną moją ręką podpisuję — Datt Roku tysiąc ośmset piętna-
stego Mca Januarii piątego dnia — U tej kwietacyi podpis
wydający po hebraj-ku i Pieczętarzy takowe: Rebeka Mord-
chelowna Percowna Czwilingowa — Proszony od Rebeki Per-
etzowny do tego wieczysto rzeczny Zapisu, na rzecz we-
średzinie wyrażoną Star: Aronowi Czwilingowi Michelowi-
czowi wydanego wedle prawa podpisuję się, Michał Grabowski
proszony za Pieczętaza od Osoby wyrażoney, do tego Zapisu
na rzecz weśredzinie wyrażoną wydanego Aronowi Czwilin-
gowi wedle prawa podpisuję się, Wincenty Kimbar S bell:
Wileń: Adwokat, Po przyznaniu jest takowa kwietacya do
Ksiąg Ziem: Pttu Wileńskiego wpisana, z których i ten wy-
pis pod pieczęcią Ziem: tegoż Pttu jest wydan.

Correctum Adam Dauksza Ziem: Pttu Wileń Regent

2. Roku 1815 Stycznia 8. N ży podpisany umocowany
urzędownie od JOO XXżat Jehmoś Romualda i Karoliny
z Borzymowskich Giedroyców Generalstwa woj-k Polskich,
obwieszcza wszystkich do kogo sięgać się może, jak nastę-
puie: Zbieg okoliczności Roku 1812 wszystkim panie-
tynych, narażając obywateli gubernii Litewsko Wileńskiey
na rozmaite wypadki, nie wyłączył od nich i oświadcza-
jących się XX Giedroyców Kiedy bowiem Xżę Juse
General dostał się w niewolę, a Zona jego oddalona do Fran-
cyi, nieznajdowali się w kraju, w ówczas pod ich niebytność

maiatki ich, a szczególnie B bcin zwany w X-twie Zmudz-
kim w Powiecie Rosieński położony, doznały ruiny i zu-
pełnego zniszczenia, tak dalece: iż ki dy oświadcza-
jący się Xżę General powrócił z niewoli do B bina, znalazł
ten majątek do tego stopnia zruynowany doprowadzony, iż
nawet w archiwum wszystkie papiery i dokumenta rozmaite-
go tytułu, iedne rozrzucone, drugie porzarpane i zdarte,
a inne zatraczone albo zabrane zostały. Pomiedzy ktośmi
gdy wiele znajdowało się Obligów, Kart, Wexlow, inskrypcyów
dawniey zapłaconych i do archiwum zwróconych, tuż też
Kwietacyów i Kewerów na zapłacone dług powydawanych,
a miedzy temi gdy oświadcza-
jący się Xżę General, jak pa-
mięcią zaiggać może, nie znalazł w archiwum dwóch Oblig-
gów Miastu Kownowi wydanych, iednego na czer: zł: 8,000.
drugiego na czer: zł: 4,000. tudzież Obligów Puchalskim,
na zł: pol: 33,000. Radowi ckiemu Łow: na zł: 20,000. Re-
wersu zeszłego Chomińskiego Wojewody na czer: zł: 700.
Karty Pernata Pułkownika na czer: zł: 500. Rewersów
Xcia Alexandra Giedroyca na czer: zł: 700. W.W. Gier-
darowej Potkownikowej i Xdza Kanonika Kontryma, za
którymi iaka ilość opłacona nie pamięta, oraz wiele innych,
których Xżę Juse pamięcią ogarnąć nie może, z tego prze-
to wydarzenia przez naturalną troskliwość i ostrożność, aby
zobliktu wypisanych okoliczności w czasie następnym sa-
mi XXżat Jehmoś lub ich Sukcesorowie do powtórney
opłaty zapokojonych długów i umorzonych pretensyów po-
ciągani nie byli, w tym przedmiocie XXżat Jehmoś o-
świadczenie w Sądzie Gł: Litt: Wileń: Depart. 2 zapi ali.
Izby zaś niewątpliwie upewnić się, jakie bydy mogą do XXżat
Jehmoś pretensye, obwieszcza się: ażeby każdy dla zrea-
zowania onych, do samego Xcia Generała do Nowogródka
w czasie kontraktów roku idącego tamże odbywających się mają-
cych, chciał udać się lub zgłosić — Takowe obwieszczenie
z mocy plenipotencyi podpisał. Bogusław Bałoblocki Gł: Litt:
Wileń: Sądu Adwokat.

2. Jenerał Major i Kawaler Radiion Teodora Syn Gern-
gross przez ninieysze czyni wiadomo, iż terazniey-ze-
go roku dnia 3go stycznia zrana idąc tu w Wilnie od kon-
nety poczty, mimo teatru, na ulicy niemieckiej, do domu
PP. Millerow, zgubony został Oblig wydany mu od Ma-
jora Alexandra Fiedorowina Gerngrossa, na pięć tysięcy ru-
bli assygnacyynych, z terminem od miesiąca oktobra 1814
na rok jeden. Oblig ten pisany jest ręką Zony Majora Ale-
xandra Fiedorowicza Anny Jwanowny, a podpisany przez
samego Pana Majora — Razem z tym uwiadomieniem upra-
żęliby kto takowy oblig znalazł, aby raczył mu powró-
cić tu w Wilnie, albo, do Policji oddać, gdzie o zgubieniu
jego uczyniono już doniesienie. Przynoszącemu ten Oblig
uczyni się przyzwoita wdzięczność.

Podpisano: Jenerał Major Gerngross.

3. Lubo przez Awizacyą ninieyszego 1814 Roku od d.
4 8bra przy Gazecie Kuryera Litt: ogłaszana o za-
szley w d. 3 tegoż Roku i Msca JW. Fabiana Ale-
xandrowicza Brygadiera B. W. Pol: i Kawalera, śmierci
w Starostwie Wileczatowskim w Pcie Kowien: iak
równie o pozostałym po nim Maiatku, Sukcesorowie
rzczonego Brygadiera zawiadomieni byli — Ze iednak
dla zaięcia przychodzącego po onym spadku, ani sami
osobście dotąd przybyli, ani zesłali Pełnomocnictwa,
a tém czasem z okazji w namienionym Starostwie Wil-
czatowskim i drugim Bobtowskim Emphitheutycznym
Prawem przez zeszłego Brygadiera mianych, nieznay-
dywania się aktualnego Władcy, też oba Starostwa
pospół z wszelką ruchomością już od d. 5 wyrażone-
go Msca i Roku, przez Ziemską Pttwą Policją zaięte
w jey zawiadowstwo, a późniey do urzadzenia i wła-
dzy zesłanego Izby Skar: Litt: Wileń: Członka prze-
szły, żeby więc za takową zmianą okoliczności i Suk-
cessorowie odtąd już we względzie przynależnego so-
bie spadku zyskania, znać mogli właściwą koley, niniey-
szą trzykrotnie powtórzyć się mającą przy Gazecie
Kuryera Litt: podaję awizacyą — 1814 Xbra 1 d. —
Maciej Łyko Rotmistrz: Pttu Kowien:

3. Folwark Kieydzie mil 3 od Wilna na trak-
cie Lidzkim, nowo porządnie zabudowany, z Au-
steryą, 3ma Karczmami i fabryką Dachówki.
Ma obszerności w jednym obrembie włok 48
mor. 6, a puszczy towarney nad rzeką Mierczan-
ką włok 23. chat gruntowych 11 osiadłych, a 5
do osadzenia pustych.

3. Przypadła scheda z Exdywizyi majątności Krayska JW. Brońcow w Gubernii Mińskiej w Powiecie Wileyskim położonego, na JW. Badeniego Radcy Stanu Xtwa Warszawskiego, zawierająca gruntu włok 3 morgow 10. Lasu włoka 1 morgow 6, chat poddanych dwie. Zyczący nabyć pomieniony Folwark lub schedę, ma się udać do W. Jerzego Gutta w domu własnym na Zamkowej ulicy mieszkającego.

2. Wyieżdżający do S. Petersburga życzy przedać, za cenę bardzo umiarkowaną przypadłą dla niego z Exdywizyi wiecznością ziemię, w Powiecie lidzkim, w parafii Bieniakońskiej, nad rzeką żyżmą, położoną, w sąsiedztwie z majątkami Barona Sakena, PP. Korzeniewskich i Mackiewiczów. Chcący tę ziemię nabyć, mogą się udać do Kommissyonera 7mej klasy Udołowa, w domu Pawłowskiego, na ulicy rudnickiej, dla zupełnej informacji i ułożenia się.

3. JPan Józef Bolechowski Artysta Sztuki Pierotchniki wynalazł swojej kompozycji Swice woskowe służące do zabawy w Domach w sposobie Angielskim, które to Swice różnią się w czterech gatunkach, z tych pierwszy gatunek w ciągu palenia się swego po niejakim czasie wyda fontanę z wyrzuceniem z siebie różno kolorystycznych ogniw. — 2gi rodzaj takowych Swic z wyrzuceniem różnych ogni Chińskich. — 3ci Wydający z siebie bez żadnych ogni samą tylko kanonadę. — 4ty wyrzucający z siebie różne gwiazdy w kolorach. — Uwiadamia się oraz w Doniesieniu, że te Swice po ukończeniu swych ogniw nie czynią żadnego szkodliwego i nieprzyjemnego odoru. — Zyczący przeto nabyć takowych sztucznych Swic, zwyczajnego na festyny familyne lub Pokoiowego Faierwerku ma się udać do Domu W. Frolanda Burmistrza na Zamkowej Ulicy pod Nrem 74 gdzie za pomierną cenę dostać może. —

5. Wincenty Dowgiało Prezydent, Józef Janiszewski, Karetan Świąteczki Sędziowie, Urzędnicy Ziemscy, Józef Kurkowski Prezydent, Antoni Kociel Sędzia, Konstanty Masłowski Pisarz Urzędnicy Grodzcy Powiatu Zawileyskiego. — Oznajmujemy tym naszym Obwieszczeniem WJPani Joannie Polkowskiej Podczaszynie Bełskiej wydającym się na to: Iż w skutek Dekretu Grodu Zawileyskiego w r. 1814. Mca Marca 13 z instancyi Wincentego Wilhelma Wolka zapadłego; Akta Inkwizycji kalkulacji i weryfikacji między W. Wolką a W. JPanią przeznaczającym za niedziel cztery od daty dzisiejszej dway z Nas którykolwiek na miejsce zjedziemy i Akta takowe expediować będziemy, o czém aby strony miały do tego wszelką gotowość ostrzegamy.

Roku 1814 Mśca xbra dnia 22 Woźny świadczę, iż kopią tego obwieszczenia w Sprawie W. JPana Wincentego Wilhelma Wolka b. Sędziego Grodzkiego Zawileyskiego z instancyi Urzędników, WW. PP. Wincentego Dowgiały Prezydenta, Józefa Janiszewskiego, Karetana Świąteczkiego Sędziów, Urzędników Ziemskich, Józefa Kurkowskiego Prezydenta Antoniego Kociel Sędziego Konstantego Masłowskiego Pisarza Urzędników Grodzkich Pow: Zawileyskiego W. JPani Joannie Polkowskiej Podczaszynie Bełskiej majątności Jodziszczach w Pcie Zawileyskim położonej podałem, oraz oterminie zjechania się na Expediowanie Aktów 4ro niedzielnym oznajmiłem dat ut suya.

Justyn Kodź Woźny Pttu Zawileyskiego.

Roku 1814 Mśca xbra 22 dnia przed Aktami Grodzkimi Pttu Zawileyskiego stawiając osobiście

JP. Woźny wyżej piszący się takowe obwieszczenie zeznał. Przyjąłem Regent Stanisław Bukaty.

5. Starozakonny Abram Faywiszowicz Kupiec i Obywatel Miasta Widsz mając Kredytorów JW. Rozalią z Platerów Platerową Star: Suboc: oraz Starozakonnych Samsona Abramowicza, Jakóba Leyboszyca i Jeremiasza Faywiszewicza Kupców i Obywatelów miasta Wilna, tudzież Karola Rykmana Kupca miasta Rygi, oświadczył był majątek swój na Taxę Exdywizyą. w porządku czego zakroczyły Dekreta, imo. Departamentu zgo Sądu Ziemskiego Brasław: w roku 1805 Junii 28; lecz gdy Abram Faywiszowicz wyż pomienionych wierzycieli swoich zaspokoił, jak świadczą kwetacye wydane, a ztąd gdy naznaczona Taxa Exdywizya na uspokojenie tychże wierzycieli miejsca mieć już nie może, i w skutkach swoich ustala, Abram przeto Faywiszowicz w zamiarze uwolnienia majątku swojego z pod tytułu Taxy Exdywizyi, przez niniejsze Obwieszczenie wzywa, iż jeżeliby do niego miał kto jaką pretensyą za Obligami czyli karteczkami, aby raczyli do naznaczonego Sądu Ziemskiego Brasław: na następującą kadencyą Trzykrólską roku 1815 jawić się, i poszukiwać satysfakcyi. O czém do Gazety Kuryera Litt: takowe Obwieszczenie podaję.

2. Roku 1814 mśca xbra 27 dnia. Niżej podpisanemu Podpułkownikowi Odeskiego piechotnego półku Michałowi Karpowi konsystującemu z półkiem w Gubernii Litewsko - Grodzieńskiej, i w Powiecie tymże, w miasteczku Krynkach, zbiegli dway przy nim z półku na ordynansie będący ludzie: Arsenty Kryłow i Mikołaj Sokołow, którzy uprowadziwszy dwa konie, iednego szerści karo-gniadey bez odmiany, mający iedno z lewego boku żebro złamane; drugiego maści światło-bulaney, grzywa i ogon konopiasty i z prawey strony około nosa narość mający, oba konie po lat siedm, gatunku Rossyyskiego — Zabrali z sobą assygnatami rubli 7,800, srebrem rubli 500 i złotem czer: 500. Pierwszy rodem z Gubernii Twerskiej, wzrostu niskiego, twarzy pociągłej, suchej, z kresą nad prawém okiem, oczu siwawych, nosa miernego, włosów rusych, z wąsami bez faworytów. — głosu grubego, fizognomii posępney, umiający krawiectwo, lat 35. — Drugi rodem z Gubernii Moskiewskiej, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, sucharlawey, białawo rabowatej, oczu szarych, nosa spiczasto prostego, włosów światło żółtawych, z przyrodzenia wąsów i faworytów niemający, wymowy ciężkiej, grający z używania na skrzypcach, wieku lat 26. W odzieniu, surdut z sukna światło granatowego, spodni ciemno - granatowe w płaszczu z sukna szaraczkowego, z przodu na piersiach z sznurków czarnych zamerowanych — Oba grać lubią w karty, niemówią prócz językiem Rossyyskim. —

Podpółkownik M. Karpow

Syn mój Karol Wolgemut iadący z Litwy do Warszawy, z pewnym Officerem Polskim, którego nazwiska nie wiem, zaginął pod Wilnem w końcu miesiąca Nowembra 1812 roku. — Syn mój, ma lat 11, oczu i włosów ciemnych, twarzy okrągłej i miernego wzrostu. Ktoby o wspomnionym Karolu Wolgemucie powziął jaką wiadomość, niech raczy o tém donieść stroskaney o swego syna matce, mieszkającej teraz w Wilnie w Pałacu JW. Łopacińskiego obok domu W. Reyzera, blisko Klasztoru PP. Bosacek, a prócz wdzięczności, przyzwoitą odbierze nagrodę. — W Wilnie dnia 6go stycznia 1815 roku.

Margueryte Wolgemut.